Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 25.02.2015 www.osw.waw.pl

Zamach w Charkowie: kolejny instrument destabilizacji Ukrainy

Piotr Żochowski

22 lutego, podczas marszu upamiętniającego pierwszą rocznicę Rewolucji Godności, w Charkowie doszło do zamachu terrorystycznego. W wyniku eksplozji zdalnie odpalonego ładunku śmierć poniosły 4 osoby, a 15 zostało rannych. Zatrzymano cztery osoby podejrzewane o dokonanie zamachu, a sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ołeksandr Turczynow stwierdził, że sprawcy byli szkoleni w rosyjskim Biełgorodzie. Tuż po zamachu w Charkowie wprowadzono reżim operacji antyterrorystycznej, a w większości miast Ukrainy siły porządkowe zostały postawione w stan podwyższonej gotowości. Prezydent Poroszenko poinformował, że tego samego dnia Służba Bezpieczeństwa Ukrainy rozbroiła w Odessie ładunek wybuchowy, który miał zostać zdetonowany podczas podobnej do charkowskiej manifestacji. W opinii władz zamachy terrorystyczne, a także akcje dywersyjne są dokonywane przez wspieranych przez Rosję separatystów i mają służyć destabilizacji. W Odessie, Charkowie i obwodach graniczących z obszarami kontrolowanymi przez separatystów odnotowano wzrost liczby incydentów. Według informacji SBU tylko w Charkowie od grudnia ub.r. doszło do 10 eksplozji. Celami ataków są przede wszystkim siedziby organizacji patriotycznych i obiekty infrastruktury transportowej. Nie powodowały one jednak dotąd ofiar w ludziach.

Komentarz

- Okoliczności dotychczasowych zamachów świadczą, że są one częścią skoordynowanej akcji mającej zastraszyć mieszkańców i spowodować wzrost niezadowolenia i nieufności wobec aparatu państwowego. Zwraca uwagę, że w rosyjskim przekazie propagandowym akty terroru są przedstawiane jako przykład postępującej kryminalizacji miejscowych elit politycznych i biznesowych coraz bardziej brutalnie walczących o przejęcie kontroli nad danym regionem czy miastem.
- Wzrost zagrożenia terrorystycznego jest traktowany przez władze jednoznacznie jako przejaw działań uzupełniających agresję militarną Rosji. Stanowisko władz w sposób dobitny zostało sformułowane w podpisanym 14 lutego przez prezydenta Poroszenkę dekrecie o nadzwyczajnych środkach przeciwdziałania rosyjskiemu zagrożeniu i przejawom terroryzmu wspieranego przez Federację Rosyjską. Dokument przewiduje m.in. podjęcie przez organy bezpieczeństwa działań prewencyjnych w zakresie zwalczania terroryzmu. Za regiony Ukrainy najbardziej zagrożone potencjalnymi aktami

terroru uznano obwody dniepropetrowski, zaporoski, mikołajowski, odeski, charkowski i chersoński. Do działań antyterrorystycznych włączono również Państwową Służbę Monitoringu Finansowego i Państwową Służbę Podatkową, które mają pracować na rzecz ujawnienia i likwidacji kanałów finansowania działań o charakterze terrorystycznym.

- Zagrożenie terrorystyczne stało się na Ukrainie trwałym czynnikiem wpływającym na poczucie bezpieczeństwa w społeczeństwie, nie powoduje ono jednak wzrostu niechęci do władz. Zamach ujawnił niewystarczające przygotowanie służb bezpieczeństwa do prowadzenia działań prewencyjnych. Jest to częścią szerszego problemu, jakim jest kondycja Służby Bezpieczeństwa Ukrainy i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Oba resorty przechodzą skomplikowany proces reform, redukcji i wymiany kadr, co nie sprzyja efektywności ich działań.